

## **Narzuceni i drodzy: Dobre czasy dla rezerwowych dostawców energii się kończą - komentarz**

Sprzedaż rezerwowa uruchamiana jest automatycznie zawsze wtedy, gdy odbiorca traci swojego sprzedawcę. Może się to stać zarówno w przypadkach ekstremalnych, kiedy sprzedawca kończy swoją działalność, jak i wówczas, gdy pojawią się problemy formalne przy zmianie sprzedawcy. W tym drugim przypadku sprzedaż rezerwowa pojawia się, jeżeli stary sprzedawca energii zgłosi rozwiązanie dotychczasowej umowy, a umowa nowego sprzedawcy nie zostanie prawidłowo przyjęta do realizacji. W każdym przypadku przejście na sprzedaż rezerwową jest dla odbiorcy dotkliwe w skutkach. Rozliczenie ze sprzedawcą rezerwowym odbywa się według jego taryfy, w której stawki opłat za energię są znacznie wyższe niż te określone w umowach ze zwykłym sprzedawcą.

Obecnie sprzedaż rezerwowa jest w prawie energetycznym uregulowana szczątkowo. Przepisy nakładają obowiązek zawarcia w postanowieniach umowy dystrybucji zgody odbiorcy na zawarcie przez OSD umowy ze sprzedawcą rezerwowym zawsze, jeżeli odbiorca ten straci swojego zwykłego sprzedawcę. Do zawarcia takiej umowy dochodzi więc automatycznie, a sama umowa obowiązuje albo do czasu przełączenia do innego zwykłego sprzedawcy, albo do czasu jej rozwiązania w drodze wypowiedzenia.

Podjęcie problemu sprzedaży rezerwowej jest pozytywną zmianą. Projektowa nowelizacja prawa energetycznego wprowadza wyodrębnienie kwestii sprzedaży rezerwowej z przepisów dotyczących umowy dystrybucji. Jasno sformułowane zostały obowiązki dotyczące informowania odbiorcy o fakcie przejścia na sprzedaż rezerwową. Dotyczy to w szczególności obowiązku poinformowania odbiorcy o sprzedaży rezerwowej w terminie pięciu dni, przy czym zgodnie z projektem wraz z informacją będzie musiała również zostać doręczona zawarta umowa sprzedaży rezerwowej. Do sześciu miesięcy ograniczony ma zostać też czas obowiązywania umowy ze sprzedawcą rezerwowym – w przypadku odbiorców biznesowych z dwutygodniowym okresem wypowiedzenia (co jest o połowę krótsze od standardowych miesięcznych okresów wskazywanych obecnie w umowach przez sprzedawców rezerwowych). Przepisy mają pozwolić także na wybór innego niż zadeklarowany w umowie dystrybucji sprzedawcy rezerwowego, nowelizacja pozwala więc teoretycznie na wybór najtańszego dostępnego sprzedawcy rezerwowego.

Czy te zmiany będą miały realny wpływ na poprawę bezpieczeństwa odbiorców?

Otóż wprowadzenie projektowanych zapisów do prawa energetycznego ujednotacza zasady organizacji sprzedaży rezerwowej i wprowadza jasność co do określonych obowiązków przedsiębiorstw energetycznych i praw odbiorców. Należy mieć jednak świadomość, że nowe przepisy nie uchronią odbiorców przed sprzedażą rezerwową ani nie uprością procedury wyjścia z niej. Przejście na zwykłą sprzedaż nadal będzie wymagało zawarcia umowy ze zwykłym sprzedawcą. Problem w tym, że czas na przyjęcie nowej umowy do realizacji przez operatora to co najmniej 21 dni. Dotyczy to również procesu zmiany sprzedawcy rezerwowego na innego sprzedawcę. W związku z tym nawet po przyjęciu projektowanej nowelizacji nie będzie możliwości ucieczki ze sprzedaży rezerwowej z dnia na dzień. Dlatego w sytuacjach nadzwyczajnych, kiedy sprzedawca

nagle znika z rynku, odbiorca i tak będzie musiał co najmniej miesiąc płacić za sprzedaż rezerwową, przy czym będzie mógł co najwyżej łatwiej wybrać tańszego sprzedawcę rezerwowego.

Autor: Monika Bogdał, radca prawny, Kancelaria Prawna Piszcz i Wspólnicy